



Warszawa, 31 stycznia 2014

Bogdan Zdrojewski

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

00 – 071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

w imieniu Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych oraz Stowarzyszenia EBIB i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przesyłam odpowiedzi na pytania uzupełniające, zawarte w materiałach na piąte Forum Prawa Autorskiego. Nasze odpowiedzi dotyczą wybranych pytań.

Pytanie 5. Jakie byłyby w Państwa ocenie korzyści z określenia w przepisach prawa pewnych ramowych zasad prowadzenia i dostępności dobrowolnych rejestrów praw autorskich i praw pokrewnych? Jakie powinny być to zasady?

Jeśli tworzenie rejestrów ma być dobrowolne, to podstawową korzyścią będzie udostępnienie ich do szerszego wykorzystania również transgranicznie. Zasady prowadzenia rejestrów powinny wskazywać konieczność dostępności publicznej, transparentności, interoperacyjności, przejrzystości i aktualności danych. Szczególnie znaczenie w naszej ocenie ma dostępność,

aktualność danych i wiarygodność rejestrów branżowych, zwłaszcza jeśli będą tworzone z finansowym wsparciem Komisji. Dla przykładu baza Arrow, tworzona od kilku lat na potrzeby dzieł osieroconych nie jest dostępna szerokiej publiczności, choć informacje w niej zawarte mogłyby być już użyteczne dla polskich bibliotek. Mając powyższe cele na uwadze rekomendujemy w szczególności przyjęcie reguł jak najswobodniejszego udostępniania danych rejestrowych, punktem odniesienia mogą tu być praktyki wymiany metadanych w ramach projektu Europeana. Wskazujemy również na konieczność stworzenia odpowiednich rozwiązań informatycznych, tak by bariery dostępu nie miały charakteru technicznego (np. stworzenie dostępu do danych przez API).

Pytanie 6. Jak oceniają Państwo prawną dopuszczalność ewentualnego skrócenia czasu ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, w szczególności mając na uwadze konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych?

Nie wchodząc w szczegółowe kwestie prawne, ani nie umniejszając wagi problemu, wskazać należy, że wydłużenie czasu ochrony autorskich praw majątkowych dokonane w 2000 roku było wprowadzone z mocą wsteczną, co spowodowało odzyskanie praw autorskich do utworów, które już weszły do domeny publicznej.

Pytanie 10. W jaki sposób i przy wykorzystaniu jakich kryteriów należy definiować „komercyjny” i „niekomercyjny” charakter korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych? W odniesieniu do korzystania w ramach dozwolonego użytku – jaka jest granica jego niekomercyjnego charakteru i w jakich przypadkach korzystanie to nabiera charakteru komercyjnego?

Pytanie 15. W jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki należałoby wyznaczyć granicę pomiędzy dozwolonym użytkowaniem na cele edukacyjne i naukowe a działalnością komercyjną?

Jak wskazywaliśmy w naszych wcześniejszych stanowiskach rozróżnienie pomiędzy działalnością komercyjną i niekomercyjną w zakresie dozwolonego użytku, zwłaszcza edukacyjnego i naukowego jest bardzo trudne. Stąd być może najdogodniejszym rozwiązaniem jest ukształtowanie dozwolonego użytku naukowego zgodnie z propozycją zawartą w projekcie Europejskiego Prawa Autorskiego grupy Wittem, czyli w formie bardzo ogólnej klauzuli, nie wskazującej na komercyjny czy niekomercyjny tryb wykorzystania, dopuszczającej wynagrodzenie dla twórców, jednak w wielkości uzasadnionej celem wykorzystania. W takim wypadku użycie niekomercyjne powinno co

do zasady być nieobarczone opłatami. Przy czym podkreślić należy, że organizacje zbiorowego zarządzania, pośredniczące w inkasie i repartycji wynagrodzenia nie powinny pobierać go tych utworów, które udostępnione są na wolnych czy otwartych licencjach, o ile takie wynagrodzenia nie są niezbywalne. Opowiadamy się przy tym za redukcją do minimum niezbywalnych wynagrodzeń, utrudniających swobodny obieg treści także w sytuacji, gdy taka jest wola posiadacza praw.

Podejmując jednak próbę odpowiedzi na pytania, uważamy, że najistotniejsze znaczenie dla określenia komercyjności powinna mieć przesłanka uzyskania bezpośredniej korzyści ekonomicznej, czyli takiego działania, które ze swej natury ma przynieść wymierną korzyść ekonomiczną. Trzeba też rozróżnić wykorzystanie utworów w celu prowadzenia badań czy ilustracji procesu dydaktycznego od tworzenia narzędzi, które służą wykorzystaniu edukacyjnemu czy naukowemu, bowiem podczas Forum dla wskazania problemów definicyjnych komercyjności przywołano przykład firm tworzących narzędzia do niekomercyjnego użytku naukowego. Wszak dziś, nikt nawet nie wprowadza domniemania, że zakres dozwolonego użytku naukowego i edukacyjnego rozciąga się na producentów tablic do szkół.

Być może pod uwagę trzeba również wziąć możliwość otwartego dostępu do wyników badań. Dla przykładu, jeśli ośrodek naukowy działa przy komercyjnej instytucji, np. firmie farmaceutycznej, a prowadzone badania mają służyć w pierwszym rzędzie zyskom tej firmy, to fakt iż wyniki tych badań są dostępne dla wszystkich w modelu Open Access mógłby wpływać na zakres przesłanki komercyjności.

W trakcie debaty o komercyjnym i niekomercyjnym dozwolonym użytku pojawił się również postulat utworzenia *uropejskiego narzędzia (przeglądarki) tylko treści niekomercyjnych*. Zwracamy uwagę, że takim narzędziem jest Europeana, europejska biblioteka cyfrowa udostępniająca europejskie dziedzictwo kulturowe i naukowe. Przy czym cel Europeany jest całkowicie niekomercyjny, natomiast znajdujące się w niej treści, co do których czas ochrony już wygasł, mogą być wykorzystywane komercyjnie.

Pytanie 11. *Czy w ramach przepisów UE powinno się ustanowić podstawy dla digitalizacji zbiorów audiowizualnych w celach archiwalnych przez inne podmioty, takie jak nadawcy lub instytucje, których celem statutowym jest gromadzenie zbiorów?*

Jeśli podstawą dla digitalizacji zbiorów przez inne podmioty ma być dozwolony użytek, to powinna być dozwolona pod warunkiem, że podmioty te będą również udostępniały swoje zbiory na takich zasadach jak biblioteki.

Pytanie 12. *Jaki Państwa zdaniem wpływ na rynek miałyby wprowadzenie przepisów o dozwolonym użytku na rzecz udostępniania swoich zbiorów online przez biblioteki i archiwa? Czy są Państwo zdania, że tego rodzaju ułatwienie użytkownikom dostępu do kultury miałyby negatywny wpływ na konkurencję na rynku (np. wydawniczym)?*

Wyrażamy zadowolenie, że MKiDN opowiada się za rozszerzeniem wyjątku bibliotecznego na udostępnianie online. Uważamy, że takie stanowisko świadczy o zrozumieniu dla zadań statutowych postawionych bibliotekom.

Odpowiadając na pytanie, przede wszystkim podkreślić należy, że biblioteki same w sobie nie stanowią konkurencji dla rynku wydawniczego a raczej go wspierają i uzupełniają. Jak słusznie podkreślił Andrzej Nowakowski *Bez bibliotek niemożliwy będzie książkowy przemysł*¹. Tym samym nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, nie popartym żadnymi analizami ekonomicznymi, że udostępnienie zbiorów online przez biblioteki będzie miało katastrofalny skutek dla rynku, w szczególności wydawniczego. Na brak konkurencyjności wskazują także wyniki raportu z badań rynku wydawniczego², w których respondenci wskazali, że 46% z nich kupiło książkę a 24% wypożyczyło z biblioteki. Oferta bibliotek jest komplementarna w stosunku do oferty rynkowej, obudowana dodatkowymi zadaniami i usługami. Należy również wskazać, że oferta bibliotek nie składa się wyłącznie z bieżącej produkcji wydawniczej. Digitalizacji poddawane są zasoby starsze, nadal atrakcyjne dla czytelnika, ale w znacznej mierze pozbawione wartości ekonomicznej i pozostające poza zainteresowaniem przemysłu wydawniczego.

¹ A. Nowakowski, *Czas bibliotek*. Biblioteka Analiz, numer specjalny, 22 października 2013. s. 1.

² *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego.*
http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/Konferencja_rynek_audiow_i_wydawniczy/Prezentacja_PIK_konferencja_28.01.13_CBOS_fragment.pdf.

Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć, że w zakresie udostępniania zbiorów online możemy mówić o kilku płaszczyznach "usieciowienia" zasobów bibliotecznych. Przede wszystkim opowiadamy się za rozszerzeniem zakresu dozwolonego użytku ponad tylko wykorzystanie na terminalach.

W tym obszarze rozwiązaniem powinno być umożliwienie zdalnego dostępu np. w zamkniętej sieci intranetowej, kontrolowanej np. przez adres IP. Problem ten jest szczególnie widoczny w bibliotekach naukowych czy akademickich, które działają w rozproszonej strukturze w ramach dużej jednostki.

Digitalizacja jest zadaniem kosztownym, w obecnym stanie prawnym wiąże się z zduplikowaniem wysiłków w zakresie skanowania oraz przechowywania kopii cyfrowych. Masowe przechowywanie coraz większych zasobów wymusi dzielenie się infrastrukturą, która będzie obsługiwała pewien zamknięty krąg podmiotów. Dlatego też dla tych celów konieczne wydaje się rozszerzenie dozwolonego użytku.

Istotne jest także, aby zakres dozwolonego użytku w zakresie gromadzenia, archiwizacji i udostępniania był neutralny technologicznie, co dałoby bibliotekom możliwość gromadzenia i udostępniania różnego rodzaju materiałów w formie elektronicznej, w głównej mierze nie wydawanych przez profesjonalnych wydawców, co znów nie powinno stanowić konkurencji dla rynku wydawniczego.

Uważamy, że powyżej opisane modele nie powinny być przedmiotem większych kontrowersji. Natomiast, to co rozumiemy przez e-lending, realizowany przede wszystkim przez biblioteki publiczne, podobnie jak wypożyczenia książek w formie fizycznej może zostać objęte tantiemami bibliotecznymi.

Pytanie 13. Jakie zabezpieczenia przed nieuprawnionym (wykraczającym poza dozwolony użytek) korzystaniem z udostępnionych w ten sposób utworów należałoby wprowadzić, biorąc pod uwagę trudności związane z kontrolowaniem sposobu eksploatacji utworów zwielokrotnionych w formatach cyfrowych?

Biblioteki są instytucjami publicznymi, z określoną misją, wartościami i wielowiekowym zakorzenieniem w „infrastrukturze” kultury. Są istotnym pośrednikiem pomiędzy twórcami a czytelnikami. Nie możemy się zgodzić ani z sugestią, że nie jesteśmy wystarczająco wiarygodnym podmiotem, ani z oczekiwaniem, że będziemy się poddawać jakiejś specjalnej kontroli. Według

nasze wiedzy, takiej specjalnej, zewnętrznej kontroli nie podlegają ani serwisy streamingowe oferujące dostęp do filmów w trybie VOD, ani profesjonalne portale oferujące dostęp do ebooków.

Barbara Sczepańska

A handwritten signature in black ink, reading "B Sczepańska". The signature is written in a cursive style with a large initial "B" and a long, sweeping underline.